

Sygn. akt V KK 386/19

POSTANOWIENIE

Dnia 9 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.)
po rozpoznaniu w dniu 9 października 2019 r.,
sprawy **K.M. i M.M.**
skazanych z art. 279 § 1 k.k.i in.
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanych
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 8 marca 2019 r., sygn. akt II AKa (...),
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w P.
z dnia 18 grudnia 2017 r., sygn. akt III K (...),

postanowił:

- 1. oddalić obie kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. obciążyć skazanych K.M. i M.M. kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne w częściach ich dotyczących.**

UZASADNIENIE

Kasacje obrońców M.M. i K.M. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 8 marca 2019r. – którym znacząco zmieniono wyrok Sądu Okręgowego w P. z 18 grudnia 2018r., m.in. wymierzając oskarżonym nowe kary łączne pozbawienia wolności w rozmiarach: M.M. – 6 lat, a K.M. 4 lat – okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym.

Krytyka obu nadzwyczajnych środków zaskarżenia dokonana w pisemnych odpowiedziach autorstwa prokuratora Prokuratury Okręgowej w P. zasługiwała na pełną aprobatę.

Przed przystąpieniem do omówienia poszczególnych zarzutów trzeba zgłosić kilka uwag, które wypłynęły w wyniku badania przedmiotowych skarg. Nie sposób bowiem pominąć, że sposób sformułowania zarzutów usytuował obie kasacje na granicy dopuszczalności. Podniesienie art. 433 § 2 k.p.k. byłoby wszak możliwe tylko w sytuacji, gdyby Sąd odwoławczy w ogóle nie odniósł się do któregośkolwiek zarzutu apelacji; tymczasem analiza uzasadnienia Sądu *ad quem* wskazała, że pisemne motywy drugoinstancyjnego orzeczenia sporządzono stosownie do treści art. 457 § 3 k.p.k. Pozostałe zarzuty, a w szczególności art. 5 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., w ogóle nie powinny znaleźć się w nadzwyczajnym środku zaskarżenia. Zasady uregulowane w art. 4 k.p.k. i 5 k.p.k. są dyrektywami o charakterze ogólnym, wobec czego zarzut naruszenia przepisu art. 4 k.p.k., nakazującego uwzględnienie okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść skazanego, powinien opierać się na naruszeniu norm tworzących konkretne zakazy lub nakazy, czego skarżący nie wykazał, ograniczając się do gołosłownych deklaracji zaistnienia błędu w ocenie dowodów. Wskazując obrazę art. 5 § 2 k.p.k., zupełnie pominięto, że przepis statuujący zasadę *in dubio pro reo* dotyczy tylko wątpliwości, które ma i których nie był w stanie rozstrzygnąć Sąd rozpoznający sprawę, nie zaś zastrzeżeń strony co do prawidłowości rozstrzygnięcia. Nietrafny był również zarzut rażącej obrazę art. 7 k.p.k., który dotyczył bezpośrednio wyroku Sądu I instancji, a przecież oczywistym jest, że strona kasacją może zaskarżyć jedynie wyrok Sądu odwoławczego. Skarżący nie tylko nie wykazali, aby Sąd odwoławczy niewłaściwie przeprowadził kontrolę instancyjną, ale wprost godzili w ustalenia faktyczne w pełni zaaprobowane przez Sąd Apelacyjny w (...). Oceniane zarzuty (w obu kasacjach) nie miały charakteru wymaganego przez art. 523 § 1 k.p.k. i zostały zwrócone przeciwko podstawie faktycznej rozstrzygnięcia Sądu *meriti*, czyli nie spełniały ustawowych wymogów zarzutu kasacyjnego, o którym mowa w art. 519 k.p.k. Dla zachowania porządku dodać należało, że wskazanie w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzutów rażącego naruszenia prawa materialnego i procesowego, jak zrobił to obrońca K.M., uczyniło kasację niespójną. Sąd Najwyższy nie podzielił poglądu, że przy zarzucie obrazę prawa materialnego za punkt wyjścia należy przyjmować nie to co Sąd ustalił, lecz to co powinien był ustalić. Powyższe uwagi

pozwoły na konstatację, że sposób sformułowania zarzutów przez obrońców w istocie odbierał skargom charakter kasacyjny. Szczegółowe badanie procedowania Sądów I i II instancji doprowadziło do stwierdzenia oczywistej bezzasadności wywiedzionych kasacji.

Do zarzutu skazania M.M. i K.M. za udział w zorganizowanej grupie przestępczej i kierowania taką grupą przez M.M. Sąd Apelacyjny odniósł się na str. 75 uzasadnienia. To ustalenie stało w opozycji do twierdzenia skarżących o zaniechaniu odniesienia się przez Sąd Apelacyjny do przedmiotowego zarzutu i pozwołyło stwierdzić, że w rzeczywistości godzono w ustalenia faktyczne Sądu *meriti*. Tymczasem nie było wątpliwości, że dokonano prawidłowej oceny materiału dowodowego i właściwie zakwalifikowano czyny skazanych z art. 258 § 1 k.k. i § 3 k.k. Wskazywały na to ustalenia wykazane przez Sąd odwoławczy na str. 75, a w szczególności samo istnienie grupy zajmującej się popełnianiem czynów zabronionych, hierarchia panująca wewnątrz organizacji, stosunek nadrzędności i podrzędności oraz podział ról charakterystyczny dla znamion komentowanego przestępstwa. Dodać należało, że powyższe stwierdzenie, iż skazani brali udział w zorganizowanej grupie przestępczej, oraz ustalenie kierowniczej roli M.M. wykluczały przyjęcie w stosunku do niego zwykłej formy współsprawstwa z art. 18 § 1 k.k. do przestępstwa z art. 258 § 1 k.k.

Drobiazgowa kontrola apelacyjna utwierdziła Sąd odwoławczy o prawidłowości ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy w P., natomiast wnikliwa lektura akt sprawy na etapie kasacyjnym potwierdziła jedynie trafność wniosków wyciągniętych przez Sąd II instancji. Wobec tego nie mógł ostać się pogląd obrońców, jakoby dokonano wybiórczej i zarazem krzywdzącej dla skazanych oceny osobowego materiału dowodowego. Przede wszystkim Sąd Apelacyjny na str. 66 -68 uzasadnienia, stosownie do art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., wyczerpująco odniósł się do dowodu z przesłuchania P.O., ostatecznie rozstrzygając o właściwej ocenie tych wyjaśnień. Ten współoskarżony współdziałał z M.M. i K.M. w kradzieżach i złożył wyczerpujące wyjaśnienia na temat ról skazanych w grupie oraz okoliczności wspólnie popełnianych przestępstw, przy czym żaden z innych dowodów nie tylko nie podważył wiarygodności przekazanych przez P.O. informacji, ale wręcz ujawnione przez niego szczegóły zdarzeń zostały

zweryfikowane innymi dowodami (w miejscach wskazanych przez tego skazanego odnaleziono części skradzionych samochodów, co świadczyło o tym, że zgodnie z prawdą wskazał wyposażenie skradzionych samochodów i garaże, gdzie je przechowywano). Wobec tego słusznie uznano, że wyjaśnienia Patryka Olecha stały się rzetelnym i wiarygodnym dowodem w sprawie.

Nie powiodła się również ponowna próba wykazania przez obrońcę błędu w ocenie zeznań J.S., D.P., P.Ł. oraz wyjaśnień B.S., M.P. i K.C.. Do przedmiotowych relacji Sąd odwoławczy, stosownie do art. 433 § 2 k.p.k., odniósł się na str. 68-72, zaś pisemne motywy orzeczenia korelowały z treścią art. 457 § 3 k.p.k. Nie zachodziła potrzeba powtarzania prawidłowych argumentów przedstawionych przez Sąd odwoławczy, gdyż nie jest to rolą Sądu Najwyższego. Z tych względów należało jedynie podkreślić, że Sąd II instancji szeroko i gruntownie uzasadnił, dlaczego zaaprobował ocenę tych dowodów, uznając, że ocena Sądu *meriti* była swobodna i pozostawała pod ochroną art. 7 k.p.k., oraz że uzasadnienie w tej kwestii sporządzono zgodnie z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Na obecnym etapie postępowania, wyłącznie dla porządku, trzeba przypomnieć, że J.S. i D.P. - blacharz i lakiernik - doskonale znali współpracujących z nimi skazanych i wraz z P.Ł. dokładnie opisali role M.M. i K.M., nie pomijając przy tym swojego udziału. Wyjaśnienia tych oskarżonych współgrały z innymi dowodami – relacjami m.in. P.O. i pokrzywdzonych, podczas gdy zeznania tych osób już jako świadków były całkowicie odosobnione i niewiarygodne. Odnośnie B.S., M.P. i K.C. ustalono, że chcąc odwrócić od siebie podejrzenia, złożyli nieprawdziwe wyjaśnienia, które nie mogły być podstawą ustalenia stanu faktycznego i nie mogły być uznane za dowód niewinności M.M. i K.M..

Z powyższych powodów Sąd Najwyższy, uznając kasację za oczywiście bezzasadną w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k., postanowił jak w dyspozytywnej części orzeczenia, zaś koszty zasądził na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

as